

Miesięcznik

8-9.'97

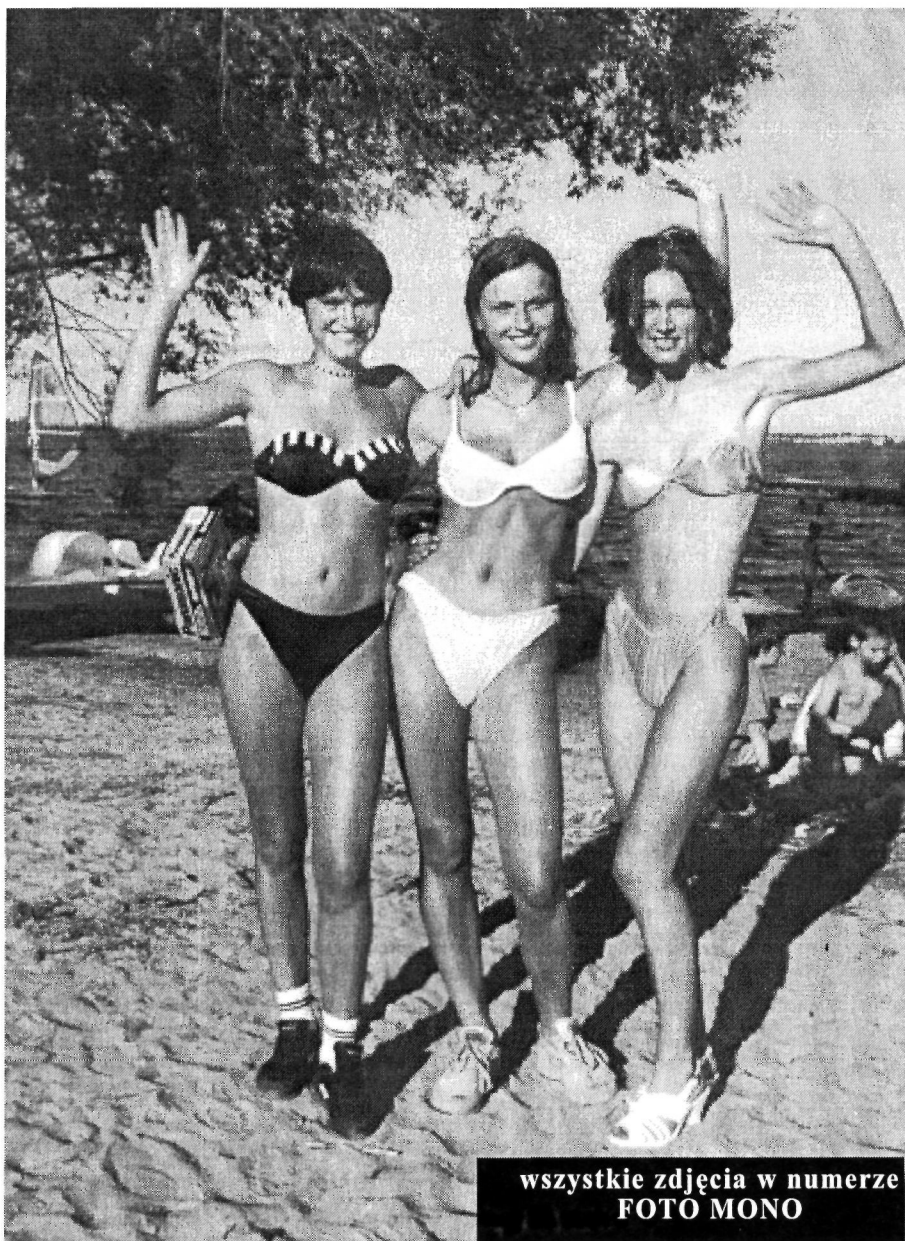
gazeta

PRABUCKA

Sierpień-Wrzesień 1997 12 stron

Cena 1 zł.

Prabuckie Lato '97



**wszystkie zdjęcia w numerze
FOTO MONO**

Zwycięzczynie konkursu "Dziewczyna Prabuckiego Lata 97. Od lewej: Aleksandra Brulewicz (III m.), Barbara Giedrys (I m.), Agnieszka Pawlak (II m.). Relacja na str. 2.

W numerze:

- * Z kart historii (cz. I)
- * Uchwała porządkowa
- * Telefonizacja wsi
- * Oświadczeniach udziałowych
- * Szwedzi o uzależnieniach

Mały jubileusz

Mamy 5 lat!

W lipcu 1992 roku z dużym potencjałem pionierskiego zapалу i brudnopisem pierwszego numeru „Gazety Prabuckiej” zasiadłem przed magicznym ekranem komputera, użyczonego mi przez Sztumski Ośrodek Kultury. Była to moja pierwsza praca z komputerem i drugie podejście do „środka masowego przekazu” (najpierw było kilka numerów „Prabuckiego Serwisu Informacyjnego”, pamiętacie Państwo?). Okazją przyspieszającą moje doświadczenia w tej dziedzinie były Mistrzostwa Polski w Rajdach Enduro. Burmistrz przekonał mnie, że wydanie własnej gazety uświetniłoby to doniosłe sportowe wydarzenie. Znaczną część numeru wypełniła w związku z tym lista startowa zawodników, pokusiłem się też na „powieść” w odcinkach oraz zamieściłem własny wierszyk satyryczny, co w przyszłości miało stać się dla czytelników tradycją, a dla mnie zmorą i stresem. Zdarza się bowiem do dziś, że brakuje talentu i natchnienia, a gotowy numer czeka tylko na nieszczęsny wiersz (tak będzie zapewne i tym razem, co mogłem, wykipieć, a pomysłów coraz mniej).

dokończenie na str.4



Moment startu regat kajakowych



Rozgrywki siatkówki plażowej



Niektóre z uczestniczek konkursu "Dziewczyna Prabuckiego Lata '97"



Tajemniczy przewodniczący jury mówi: "nie plumkaj, będę czytał"

Prabuckie Lato'97 Festyn w słońcu

Kontynuując zeszłoroczny pomysł plenerowej zabawy nad jeziorem Dzierżoń MGOK i MGZB zaprosiły mieszkańców Prabut i przyjezdnych gości, których jest u nas w sezonie letnim coraz więcej na festyn „Prabuckie Lato'97”. Okazją do zabawy na świeżym powietrzu było państwowe święto (15 sierpnia), przedłużony w związku z tym weekend no i, oczywiście, prawdziwie letnia pogoda. Nauczeni doświadczeniem organizatorzy: MGZB i MGOK zadbali tym razem o przygotowanie i obsługę miejsc parkingowych oraz o zaplecze gastronomiczne (skromne ale wystarczające). Bogatszy, niż w ubiegłym roku był też program festynu. Rozgrywki sportowo - rekreacyjne zaczęły się już od godz. 10, natomiast popisy estradowe trwały od godz. 16 do niemal 23. Największe zainteresowanie wzbudził konkurs „Dziewczyna Prabuckiego Lata'97”, do którego stanęło 15 dziewcząt z Prabut, Szczecina, Gdyni, Malborka, Olsztyna i Susza. Druga edycja tego konkursu charakteryzowała się prezentacją w kąpielowych strojach i „firmowych” koszulkach z nadrukiem imprezy. Spośród grona opalonych i uśmiechniętych dziewcząt pięciosobowe męskie jury wyłoniło trójkę dziewcząt. Zwyciężyła w tej zabawie **Basia Giedrys** przed **Agnieszką Pawlak** (z Olsztyna) i **Olą Brulewicz**. Zwyciężczynie otrzymały odtwarzacze -walkmany firm „Panasonic” i „Philips” ufundowane przez firmy „Pal-Pol”, „Roldrób”, „AJ” i „Gazetę Prabucką”. Dziękujemy sponsorom za podniesienie rangi konkursu poprzez ufundowanie atrakcyjnych nagród.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkurencje sportowe i rekreacyjne. W regatach kajakowych zwyciężyło dwóch braci **Nizialek** przed parą **Papis-Nadolski** i duetem **Janiewicz-Grobelny**. W crossie rowerowym w poszczególnych kategoriach triumfowali **Bartek Papis**, **Krzysztof Szpociński** i **Grzegorz Tyrolski**. Rozegrano też rodzinny turniej ringo, w którym zwyciężyła rodzina **Hiszczyńskich** przed **Szkutnikami** i **Kwiatkowskimi**. W turnieju siatkówki plażowej zwyciężył duet **Jacek Dymek** z **Tomaszem Lechem**. Drugie miejsce zdobyli **Sebastian Czaja** i **Jan Banaszewski**, a trzecie **Marcin Kłosiński** ze **Stanisławem Zdrzalikiem**. Przy okazji informujemy, że w wakacyjnym cyklu rozgrywek w tej dyscyplinie pierwsze miejsce zajęła para **Jacek Dymek** i **Stanisław Zdrzalik** (108pkt.) przed **Waldemarem Kossakiem** i **Krzysztofem Papisem** (104pkt.) oraz **Tomaszem Lechem** i **Kazimierzem Mellerem** (102pkt.).

Z kronikarskiego obowiązku odnotować należy imponującą próbę nauki tańca ostatniego przeboju „Samba de Janeiro” podjętą przez dwuosobową redakcję naszej gazety. Dzieci zareagowały natychmiast, dorośli zaś patrzyli zafascynowani wdzięcznymi sylwetkami obu instruktorów. Może i nie byliśmy dostojni, ale za to przystojni...

Gośćmi muzycznymi naszego festynu był gdański duet „BOBO”, grający muzykę z pogranicza disco-polo i dans. Mimo wieczornego chłodu spora grupa miłośników rocka wysłuchała koncertów dobrze tego dnia dysponowanych grup „DNA” i „Enola Gay” z Kwidzyna.

Podsumowując nasze kolejne plenerowe spotkanie należy zaznaczyć, że upłynęło ono w miłej i spokojnej atmosferze, za co uczestnikom zabawy serdecznie dziękujemy.

Śladami przeszłości naszej ziemi

W kolejnych numerach „Gazety Prabuckiej” pragniemy przedstawić cykl artykułów historycznych. Wszystkim zainteresowanym, wiedzionym miłością do naszej małej ojczyzny zamierzamy przybliżyć bogatą przeszłość ziemi, na których mieszkamy.

Dzisiaj pierwszy szkic dotyczący Prusów-mieszkańców kraiku zwanego Resinem.

Prabuty to dawna osada położona na terenach plemienia pruskich Pomezanów. Terytorium Pomezanii dzieliło się na 10 części (włości), a jedną z tych części był kraik zwany Resinem, gdzie już w I w.n.e. znajdowało się grodzisko Prabutha. Pomezania to staropruskie Pomedian, czyli kraj pomiędzy innymi plamionami. Nazwa Pomezanii przybierała różne wersje językowe od Pomedian, poprzez zlatynizowaną nazwę Pomesania, do spolszczonej nazwy Pomezania. Najstarsze zapiski dotyczące plemion pruskich położonych pomiędzy Wisłą a Zatoką Kurońską pochodzą z dzieła Pliniusza Gajusza Starszego (ok. 23-79) „Bella Germaniae libri XX” oraz z pracy Publiusza Korneliusza Tacyta (ok. 55-120) „Germaniae” rozdz.28-46, który Prusów nazywamy Aestia. Materiał do tych dzieł przekazali kupcy rzymscy, którzy docierali do płn.-wsch. wybrzeży Bałtyku po taki luksus jak skóry niedźwiedzie i jantar. Następne wzmianki są już do późniejsze i pochodzą z IX wieku. Z tego okresu zachowała się zapiska znajdująca się w Bibliotece Państwowej w Monachium zwana „Geograf Bawarski”, gdzie o Prusach mówi się Bruzi. O Prusach i ich męstwie pisał również w X wieku podróżnik arabski Ibrahim ibn Jakub. Tyle wiemy ze źródeł pisanych.

O wiele więcej informacji o kulturze materialnej ludów zamieszkujących terytoria dawnych Prusów dostarcza archeologia. Wykopiska archeologiczne świadczą o wysokiej kulturze w okresie neolitu, czyli młodszej epoki kamiennej. Z tego okresu, a więc sprzed 4 tysięcy lat, pochodzą kamienie, sickierki i dłuta znalezione w okolicach Jakubowa, Prabut, Bronowa, Susza, Kisielic i Trumiejek. Z epoki wczesnego żelaza pochodzą sickierki i haczyki na ryby znalezione w okolicach Bronowa i Kisielic. Ten okres w rozwoju społecznym Słowian zamieszkujących tereny późniejszych Prusów charakteryzował się wspólną plemienną.

Już w I tysiącleciu ośrodkiem życia plemiennego były grodziska, gdzie mieszkała cała wspólnota. Od VI wieku następuje migracja litwo - bałtyjskich ludów pruskich ze wschodu w kierunku prawostronnej Wisły, co spowodowało wypieranie z tych terenów Słowian, bądź wymieszanie etniczne kultur. Od tego okresu rozpoczyna się proces przekształcania wspólnoty plemiennnej we wczesnośredniowieczny ustrój rodowy.

Prusowie dzielili się na dziewięć plemion, które zamieszkiwały tereny Pomezanii - nad Wisłą i Nogatem, Pomezanii - między jeziorem Družno a rzeką Łyną, Warmii - od Zalewu Wiślanego po środkowy bieg Łyny, Barcji - graniczącej z Warmią i sięgającej po Puszcę Galindzką, Natangii - pomiędzy terytorium Barcji a Warmią, Galindii - od Puszczy Galindzkiej po Mazowsze, Sudowii (Jaćwieży) - od rzeki Biebrzy po Niemen, Skalowii - tereny dolnego biegu rzeki Niemen, Nadrowii - dorzecze Pregoty i Sambii - nad Zatoką Kurońską. Podstawową jednostką terytorialną było pulko (ok.1000 osób). Życie polityczne zaś koncentrowało się w grodach, znajdujących się na naturalnych lub usypanych wzniesieniach obwałowanych i otoczonych palisadami. W czasie pokoju w grodach rezydowała załoga wojów i klasa wielmoży. Pospólstwo mieszkalo na wsiach. Ważną rolę spełniało znajdujące się poniżej grodu, również otoczone palisadą podgrodzie, jako centrum handlowe i rzemieślnicze. Do podstawowych zajęć Prusów należało myślistwo, rolnictwo, handel i żegluga, o czym świadczy wysoko rozwinięty port Truso (dzisiejsza wieś Janowo) nad jeziorem Družno na pld.-wsch.od Elbląga.

Religia ludów pruskich ściśle związana była z miejscem ich zamieszkania. Przyroda - puszcze, rozległe wody jezior, bagna i uroczyska musiały mieć wpływ na świadomość Prusów i wiązać treść kultu z siłami natury. Święte było słońce, księżyc, gwiazdy, piorun czy wielki głaz ofiarny złożony w puszcach przez lodowiec. W politeistycznej (opartej na wierze w wielu bogów) religii Prusów ważny był kult „baby” - zmarłych przodków, którzy nie odchodzili z rodzinnych stron w dalekie zaświaty, lecz duch ich krążył po bezkresnych puszcach.

Od wieku X następuje pokojowa ewangelizacja terenów pruskich, jednak wiek XII przyniósł krucjaty - wyprawy zbrojne przeciwko Prusom. W 1147r. pustoszy ziemię na wschód od Wisły Bolesław Kędzierzawy, później Henryk Sandomierski i Kazimierz Sprawiedliwy. W latach 1222 - 1223 organizuje wypawy grabieżcze Konrad Mazowiecki. Ostatecznie podboju ziem pruskich dokonują Krzyżacy w latach 1233 - 1283 - sprowadzeni i osiedleni na Ziemi Chełmińskiej przez Konrada Mazowieckiego.

Tak kończy się okres staropruski, a zaczyna krzyżacko-niemiecki. cdn.

Bogdan Pawłowski, Andrzej Gwizdała

Remanenty sesji

Podczas sierpniowej sesji Rady Miejskiej w Prabutach radni uchwalili powstanie nowego sołectwa Grodziec. Miejscowość ta pozostawała dotąd w granicach sołectwa Trumiejki. Nowe sołectwo powstało na wniosek mieszkańców Grodzca. Przy okazji sprawozdania delegata na sejmik wojewódzki rozwinął się temat stanu dróg w naszym województwie, a w peryferyjnych gminach w szczególności. Coraz liczniejsze są głosy, by środki przeznaczone na utrzymanie dróg kierować bezpośrednio do gmin, bowiem efekty działalności Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych są widoczne i odczuwalne w sensie dosłownym. Poruszony w punkcie „zapytania i wnioski” temat czasu pracy USC (dotyczący dni udzielania ślubów) znalazł tuż po sesji rozwiązanie, godzące interesy przyszłych nowożeńców z brzmieniem uchwały Rady Ministrów, ustalające czas pracy urzędów. Śluby udzielane będą w dwie soboty każdego miesiąca oraz na życzenie przyszłych par małżeńskich w dowolnym dniu tygodnia. Jednym z kluczowych tematów sesji był pakiet przepisów „porządkowych” miasta i gminy, przygotowany, jako projekt uchwały. W głównej części przepisy dotyczą utrzymania czystości, termin „porządek” nie wyczerpuje w tej uchwale wszystkich problemów. Urzędnicy przygotowujący uchwałę pomyśleli na przykład o tym, by pracownia pszczołka nie miała prawa ukąsić szanownego prabucianina w górny czy dolny policzek, natomiast nie zabezpieczono nas przed nocnymi wrzaskami i wandalizmem, czy wyczynami małych „saperów” detonujących petardy pod nogami przerażonych przechodniów. A co z piciem alkoholu przed sklepami i lokalami? Treść uchwały podajemy na str. 5 i 6. MS

ciąg dalszy ze str. 1

Mamy 5 lat!

Po pięciu latach mogę stwierdzić, że owe pierwsze, wydawałoby się, kolosalne trudności wydawnicze są niewspółmierne do obecnych. Wówczas miałem nadzieję, że w krótkim czasie dołączy do mnie grupa pasjonatów i będę cieszyć się pozycją pierwszego w okresie powojennym Prabut redaktora naczelnego, któremu redakcyjne sekretarki podawać będą herbatkę, a ów, wszechwładnym długopisem kreślić będzie uwagi na wypocinach redakcyjnych nowicjuszy. Nic takiego się nie stało... Jedynym moim stałym współpracownikiem od zarania gazety pozostał Włodzimierz Dawidowski, pielęgnujący sportową grządkę, któremu składałam publicznie jubileuszowe gratulacje i podziękowania.

Stare encyklopedyczne porzekadło mówi: „jaki koń jest, każdy widzi”. Nasza wydawana na ogół w cyklu miesięcznym gazeta z pewnością nie może równać się z innymi lokalnymi wydawnictwami, solidnie zaopatrywanymi finansowo przez władze bogatszych miast i gmin (na powstanie i utrzymanie się na rynku lokalnego tygodnika w Elblągu wydawano co roku po kilkaset milionów „starych” złotych i, zdaje się, bezskutecznie). „Gazeta Prabucka” jest kroniką naszych, jakże ciekawych czasów. Utrwalane są w niej wydarzenia i nazwiska, które kiedyś staną się historią. Z pewnością ciekawie byłoby dziś poczytać nawet najskromniejsze „aktualności” sprzed siedemdziesięciu, czy pięćdziesięciu lat. Pamiętacie Państwo, jakim powodzeniem cieszył się cykl „Dawnych Prabut czar”? Niektórzy z nas (w tej liczbie i ja sam) po raz pierwszy widzieli przedwojenne zdjęcia Prabut i mogli przeczytać garść informacji o życiu ówczesnych mieszkańców naszego miasta. Czy jeszcze możemy się pochwalić? Drukowana przez gazetę „książka telefoniczna” Prabut, bodaj ewenement wydawniczy, jeśli chodzi o prasę, pomógł mieszkańcom wkroczyć w świat nowoczesnej łączności telefonicznej. Zarwane nad porządkowaniem spisów noce nie poszły na marne...

Wreszcie cykl moich satyrycznych wierszy, tak po macoszemu traktowanych, które jeden z kolegów określił kiedyś mianem „poetyckiej publicystyki”. Może nie zupełnie one poetyckie i nie zawsze publicystyczne, ale wiem, że niektórzy właśnie od ostatniej strony rozpoczynają lekturę naszej gazety. Dziękuję tym wszystkim, którzy przez pięć lat dobrym słowem podtrzymywali mój upór i odpędzali zniechęcenie. Dzięki temu gazeta w ośmiotysięcznym mieście trwa nadal, a jej pięcioletnie istnienie jest naprawdę powodem do satysfakcji, również Waszej, szanowni czytelnicy, którzy pomimo mankamentów uważacie ją za swoją i nie żałujecie comiesięcznej złotówki.

Co mogę czytelnikom obiecać przy okazji tego małego jubileuszu? Będziemy starać się, by gazeta była obszerniejsza, chociaż obaj redaktorzy od półtora roku obarczeni są absorbującą czasowo pracą zawodową. Postaramy się poszerzyć zawartość pisma o stałe rubryki, regularnie rejestrujące naszą codzienność (dane z USC, policji, ceny itp.). Jakość techniczna gazety uległa poprawie już od numeru 7 i tak pozostanie do momentu wprowadzenia kolorów (kto wie, może nie-

bawem?). Noszę się również z nieskromnym zamiarem opublikowania w jednym z numerów wszystkich moich wierszy z ostatnich stron. Jest ich około 40, więc chyba trzeba będzie poświęcić na nie prawie cały numer.

Czego obiecać i spełnić nie mogę? Nie możemy stać się gazetą agresywną, wojującą, chociaż wielu czytelników chciałoby znaleźć na naszych łamach sensacyjne doniesienia o aferach i nadużyciach szalejących w mieście i gminie. Powód jest prosty, takowych nie ma, a podążanie tropem sensacyjnych plotek mogłoby skończyć się stopniowym otaczaniem nas atmosferą niechęci i braku zaufania. Wszak żyjemy i działamy w małym środowisku i dziś usatysfakcjonowany jakąś ostrą publikacją może niebawem stać się ofiarą innej, zmieniając optykę nie tylko w stosunku do gazety, ale również ludzi ją tworzących. Dlatego staram się ważyć każde słowo, sprawdzać i wyjaśniać wątpliwości, przytaczać argumenty różnych stron i nawet słuszne i potwierdzone zarzuty przedstawiać w cywilizowanej formie. Deklaracja powyższa nie oznacza, że będziemy unikać napiętnowania oczywistych przejawów niegospodarności, zaniechania, indolencji. Gazeta niejednokrotnie już „usprawniła” działania osób i instytucji, nie tylko poprzez publikacje, ale nawet przez ich zamiar. Szybka reakcja w celu naprawienia złego stanu rzeczy pozbawia wprawdzie nas niejednokrotnie atrakcyjnego materiału, ale główny cel, jakim jest dobro naszych mieszkańców tak, czy owak zostaje osiągnięty. Może właśnie dzięki naszej umiarkowanej, a jednak często skutecznej linii możemy dziś cieszyć się z okazji piątej rocznicy naszych narodzin.

Nasz jubileusz przeminałby może bez echa, gdyby nie wzruszająca wierszowana laurka, bukiecik kwiatów i butelka szampana, którą podczas festynu nad jeziorem w imieniu całej rodziny wręczyły mi Pani i Panna Stanisławskie. Za ten miły gest serdecznie dziękuję!

Marek Szulc



UCHWAŁA NR XXVI/175/97 RADY MIEJSKIEJ W PRABUTACH z dnia 2 sierpnia 1997 roku

W sprawie: szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta i gminy Prabuty.

Na podstawie art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późniejszymi zmianami/ oraz art. 3 ust. 2 pkt. 6, art. 4 oraz art. 6 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach /Dz.U. Nr 132 poz. 622/ Rada Miejska uchwala co następuje:

§1

Ustala się „Szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta i gminy Prabuty” stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

§2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy.

§3

Uchwała podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej oraz umieszczeniu na tablicach ogłoszeń na terenie miasta i gminy, natomiast załącznik zostanie przekazany administracjom mieszkaniowym i radom sołectkim.

§4

Uchwała wchodzi w życie na terenie miasta z dniem 30 listopada 1997 roku, na terenie gminy z dniem 30 kwietnia 1998 roku.

Szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta i gminy Prabuty

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

Szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku oraz gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta i gminy Prabuty obejmują:

1. Wymagania w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości.
2. Rodzaje urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych oraz na drogach publicznych, a także zasad ich rozmieszczania.
3. Częstotliwość, zasady i sposób usuwania odpadów komunalnych z nieruchomości oraz z innych terenów przeznaczonych do użytku publicznego.
4. Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe, mające na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku.
5. Zasady utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej, w tym także zakazu ich utrzymywania na określonych obszarach lub w poszczególnych nieruchomościach.
6. Wyznaczenie obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzania.

II. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

DEFINICJE

Ilekrót w ZASADACH jest mowa o:

1. Nieruchomość - należy przez to rozumieć części powierzchni gruntu, stanowiące odrębny przedmiot własności, jak również budynki trwale z gruntem związane lub części tych budynków.
2. Właściciel nieruchomości - należy przez to rozumieć także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomościami.
3. Odpady komunalne - należy przez to rozumieć stałe i ciekłe odpady powstające w gospodarstwach domowych, w obiektach użyteczności publicznej i obsługi ludności, w tym nieczystości gromadzone w zbiornikach bezodpływowych, porzucone wraki pojazdów mechanicznych oraz odpady uliczne, z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych z zakładów opieki zdrowotnej i zakładów weterynaryjnych.
4. Wysypisko miejskie - miejsce do gromadzenia odpadów (w miejscowości Gonty), których nie można wykorzystać gospodarczo, spełniające warunki i wymagania budowlane, technolo-

giczne i organizacyjne dla zagwarantowania ochrony środowiska naturalnego i bezpieczeństwa ludzi.

5. Punkt zlewny - miejsce (punkt) w miejskiej sieci kanalizacyjnej wyznaczone przez jednostkę eksploatującą sieć, do których przyjmowane są ścieki dowożone transportem asenizacyjnym z nieruchomości wyposażonych w szczelne zbiorniki bezodpływowe.

6. Jednostki wywozowe - należy przez to rozumieć podmioty gospodarcze oraz osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w zakresie wywozu odpadów komunalnych, posiadające wymagane zezwolenie na świadczenie tych usług.

7. Obiekty użyteczności publicznej i obsługi ludności - są to w szczególności urzędy organów administracji, zakłady opieki zdrowotnej i opieki społecznej, szkoły i placówki w rozumieniu przepisów o systemie oświaty, placówki kulturalno-oświatowe.

1. WYMAGANIA W ZAKRESIE UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TERENIE NIERUCHOMOŚCI.

1.1. Utrzymanie czystości i porządku na terenie nieruchomości jest obowiązkiem właścicieli nieruchomości, oraz jednostek organizacyjnych i osób posiadających nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu. Obowiązek ten obejmuje:

1. Wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów komunalnych, utrzymywanie tych urządzeń w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym oraz podłączenia do istniejącej kanalizacji sanitarnej lub wyposażenia w szczelny zbiornik bezodpływowy (szambo) na terenie pozbawionym sieci sanitarnej.

2. Zamiatanie, zbieranie, gromadzenie i usuwanie nieczystości w przeznaczonych do tego urządzeniach.

3. Usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych.

4. Oczyszczanie ze śniegu, lodu, błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości.

1.2. Zarządcy zakładów handlowych, gastronomicznych, usługowych itp. mają obowiązek usuwania nieczystości i utrzymywania porządku także na zewnątrz zakładu, w najbliższym jego otoczeniu, a w szczególności przed wejściem do zakładu i na jego zapleczu.

1.3. Wykonywanie obowiązków określonych w pkt. 1.1. na terenie budowy należy do kierownika budowy.

1.4. Właściciele nieruchomości, przy wykonywaniu obowiązku określonego w pkt. 1.1. ust. 3 zostają zobowiązani do udokumentowania korzystania z usług wykonywanych przez zakład będący gminną jednostką organizacyjną lub podmiot posiadający zezwolenie na wykonywanie usług usuwania odpadów komunalnych przez okazanie umowy i oświadczenia o płatności za usługi na żądanie Burmistrza.

1.5. Utrzymywanie czystości i porządku na terenie miasta i gminy Prabuty za odpłatnością zapewniają powołane w tym celu komunalne jednostki organizacyjne i inne jednostki organizacyjne i podmioty gospodarcze posiadające zezwolenie na wykonywanie usług usuwania odpadów komunalnych.

2. RODZAJE URZĄDZEŃ PRZEZNACZONYCH DO GROMADZENIA ODPADÓW KOMUNALNYCH NA TERENIE NIERUCHOMOŚCI ORAZ NA DROGACH PUBLICZNYCH, A TAKŻE ZASAD ICH ROZMIESZCZANIA.

2.1. Odpady komunalne stałe na terenie nieruchomości gromadzi się wyłącznie w przeznaczonych do tego celu pojemnikach i kontenerach lub w specjalnych workach foliowych.

2.2. Ilość i wielkość pojemników i kontenerów do gromadzenia nieczystości stałych na terenie nieruchomości winna odpowiadać ilości powstających tam odpadów. Na drogach publicznych i zieleniach kosze uliczne na śmieci rozmieszcza się w zależności od intensywności ruchu pieszego.

2.3. Pojemniki do gromadzenia nieczystości stałych powinny być umieszczane przy zachowaniu następujących warunków:

a) pojemniki powinny być ustawione w granicach nieruchomości z wyłączeniem chodników i miejsc utrudniających ruch w miejscach dostępnych dla mieszkańców jak i jednostek zajmujących się wywozem odpadów.

b) pojemniki nie mogą być ustawiane w miejscach, na których gromadzi się woda w czasie opadów; podłoże, na którym ustawiane są pojemniki, powinno być gładkie i nieprzepuszczalne.

c) pojemniki powinny być umieszczane w odległości co najmniej 10-15 m od okien budynków mieszkalnych oraz 20 m od studni i ujęć wody, jeśli przepisy szczegółowe nie stanowią inaczej.

2.4. Właściciele nieruchomości obowiązani są do utrzymywania

pojemników w czystości oraz okresowego dezynfekowania ich.

2.5. Odpady komunalne płynne winny być gromadzone w szczelnych zbiornikach bezodpływowych (szambach). W razie podejrzenia o nieszczelność zbiornika lub podłączenia do instalacji odprowadzającej wody opadowe, upoważniony organ samorządowy może zobowiązać właściciela nieruchomości do powiadomienia o najbliższym terminie jego opróżniania celem sprawdzenia stanu technicznego. W przypadku stwierdzenia nieszczelności zbiornika koszty kontroli pokryje właściciel nieruchomości.

3. CZĘSTOTLIWOŚĆ, ZASADY I SPOSÓB USUWANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH Z NIERUCHOMOŚCI ORAZ Z INNYCH TERENÓW PRZEZNACZONYCH DO UŻYTKU PUBLICZNEGO.

3.1. Każdy właściciel nieruchomości ma obowiązek gromadzenia odpadów stałych i przekazywanie ich do wywozu jednostkom wywozowym.

3.2. Koordynacja w zakresie wywozu i składowania komunalnych odpadów stałych oraz odprowadzania i zlewania płynnych odpadów komunalnych należy do administratorów wysypiska miejskiego i oczyszczalni ścieków.

3.3. Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do zawarcia umowy z jednostką wywozową posiadającą zezwolenie na świadczenie usług w zakresie wywozu odpadów komunalnych. W drodze zawieranych umów jednostki wywozowe mogą przyjąć obowiązek odpłatnego wyposażania nieruchomości w pojemniki do gromadzenia odpadów stałych w systemie miesięcznej dzierżawy.

3.4. Odbiór odpadów komunalnych stałych odbywa się według częstotliwości ustalonej w umowie z jednostką wywozową.

3.5. Częstotliwość wywozu musi być dostosowana do szybkości napełniania pojemników przy założeniu, że napełnianie powinno być takie, aby pojemnik zawsze był zamknięty.

3.6. Odbiór odpadów wielkogabarytowych i nietypowych będzie odbywać się według ustalonego harmonogramu podanego do publicznej wiadomości. Wywóz zgodny z harmonogramem będzie bezpłatny. W innych przypadkach wywóz tych odpadów będzie mógł się odbywać na odrębne zlecenie.

3.7. Mieszkańcy, którzy własnym transportem dowiozą na wysypisko odpady wielkogabarytowe lub nietypowe do 1 m³ nie będą ponosić opłat za składowanie.

3.8. Właściciel nieruchomości ma obowiązek systematycznego opróżniania zbiorników na odpady komunalne płynne (szamba) i niedopuszczania do ich przepełnienia, wylewania na powierzchnię terenu oraz przenikania do gruntu.

3.9. Wywóz odpadów płynnych dokonywany jest na podstawie stałej umowy zawartej z jednostką wywozową lub jednorazowego zlecenia po uprzednim uzgodnieniu terminu.

3.10. Do transportu odpadów komunalnych stałych jednostki wywozowe są obowiązane używać samochodów specjalistycznych do bezpiecznego wywozu odpadów, posiadających w widocznym miejscu odpowiedniej wielkości napis umożliwiający identyfikację danej jednostki, sprawnych, posiadających ważne badania techniczne.

3.11. Do wywozu odpadów płynnych jednostki wywozowe zobowiązane są do używania pojazdów asenizacyjnych, eksploatowanych zgodnie z odrębnymi przepisami.

3.12. Jednostki wywozowe zobowiązane są do zawarcia umowy z jednostką eksploatującą wysypisko miejskie lub punkt zlewny.

3.13. Jednostki wywozowe zobowiązane są do wywożenia odpadów stałych na wysypisko miejskie lub w przypadku odpadów płynnych, wyłącznie do wyznaczonego punktu zlewnego.

3.14. Za opróżnianie koszy ulicznych i utrzymanie ich w czystości odpowiadają jednostki wywozowe.

3.15. W miejscach narażonych na nielegalne składowanie odpadów właściciel nieruchomości zobowiązany jest do umieszczenia tablic zakazujących gromadzenia śmieci oraz usuwania śmieci zgromadzonych w miejscu do tego nie przeznaczonym.

3.16. Właściciele nieruchomości zobowiązani są do dokonywania systematycznej wymiany piasku w piaskownicach.

3.17. Odpady przemysłowe i medyczne podlegają obowiązkowemu oddzielnemu gromadzeniu, odbiorowi i unieszkodliwianiu według zasad i wymogów określonych odrębnymi przepisami.

3.18. Selektywna zbiórka odpadów i zasady ich usuwania będą regulowane odrębną uchwałą.

4. OBOWIĄZKI OSÓB UTRZYMUJĄCYCH ZWIERZĘTA DOMOWE.

4.1. Osoby utrzymujące psy oraz inne drobne zwierzęta domowe

obowiązane są do zachowania ostrożności mającej na celu ochronę przed zagrożeniem, uciążliwością dla ludzi jak również przed zanieczyszczeniami korytarzy, klatek schodowych i innych wspólnych części budynku oraz terenów przeznaczonych do wspólnego użytku, a w szczególności piaskownic dla dzieci, placów zabaw i boisk szkolnych.

4.2. Na spacer pies winien być wyprowadzany na smyczy, zwolnienie ze smyczy dopuszcza się tylko w przypadku, gdy pies jest w kagańcu, i gdy właściciel psa sprawuje bezpośrednią kontrolę nad jego zachowaniem.

4.3. Właściciele nieruchomości mogą zabronić wprowadzania psów na tereny przeznaczone do wspólnego użytku i odpowiednio je oznakować.

4.4. Osoby nadzorujące psy są zobowiązane do niezwłocznego usuwania zanieczyszczeń z terenów przeznaczonych do publicznego użytku spowodowanych odchodami psów.

5. ZASADY UTRZYMYWANIA I HODOWLI ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

5.1. Pod pojęciem utrzymywania i hodowli zwierząt gospodarskich należy rozumieć wszelkie formy posiadania zwierząt gospodarskich na potrzeby własnego gospodarstwa domowego.

5.2. Hodowla zwierząt powinna być usytuowana i prowadzona w taki sposób aby nie pogarszała warunków zdrowotnych, sanitarnych i porządkowych otoczenia, nie powodowała zanieczyszczeń powietrza, gleby i wody oraz innych uciążliwości dla ludzi przebywających w obiektach przeznaczonych na stały pobyt ludzi lub w bezpośredniej bliskości tych pomieszczeń, a ponadto odpowiadała warunkom szczególnym określonym w niniejszych Zasadach.

5.3. Zabrania się zanieczyszczania podwórzy, domów mieszkalnych, ulic i chodników i innych miejsc publicznych wydalaniem zwierząt, karmą dla nich przeznaczoną, ściółką lub innymi nieczystościami pochodzącymi z hodowli.

5.4. Właściciele zwierząt są zobowiązani do niezwłocznego usuwania padłych zwierząt z nieruchomości oraz z innych terenów przeznaczonych do użytku publicznego.

5.5. Warunki techniczne jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane przeznaczone do hodowli zwierząt gospodarskich określają odrębne przepisy budowlane.

5.6. Wprowadza się zakaz hodowli zwierząt gospodarskich na terenach osiedli budynków wielorodzinnych i w centrum miasta.

5.7. Utrzymywanie pni pszczelich w terenach zabudowanych jest możliwe tylko w przypadku posiadania działki przyzagrodowej pod warunkiem, że zachowana jest odległość od najbliższego budynku mieszkalnego lub drogi 30 m oraz zapewnione szczelne ogrodzenie o wysokości min. 3 m.

6. ZASADY DERATYZACJI.

6.1. Akcję deratyzacji przeprowadza się raz w roku /wiosną lub jesienią/ na obszarze zagrożonym nakładając ten obowiązek na właścicieli i zarządców nieruchomości.

6.2. Termin i sposób przeprowadzenia deratyzacji ustala Zarząd Miasta i Gminy poprzez Uchwałę w uzgodnieniu z Państwowym Terenowym Inspektorem Sanitarnym.

6.3. W przypadku wystąpienia zagrożenia epidemiologicznego wywołanym plagą szczurów na wniosek SANEPID-u przeprowadza się deratyzację w terminie natychmiastowym.

6.4. Akcją deratyzacji obejmuje się wszystkie obiekty osób fizycznych i osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej na terenie określonym uchwałą Zarządu.

II. POSTANOWIENIA KOŃCOWE.

1. Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do zawarcia umowy z jednostką wywozową na wywóz odpadów komunalnych, a także zobowiązany jest do przechowywania przez okres 1 roku i przedkładania upoważnionym organom administracji samorządowej dokumenty stwierdzające wywóz odpadów komunalnych.

2. W przypadku gdy właściciele nieruchomości nie udokumentują korzystania z usług gminnych jednostek organizacyjnych lub podmiotów posiadających zezwolenie na wywóz odpadów komunalnych, obowiązek usuwania i unieszkodliwiania tych odpadów przejmuje gmina, pobierając od tych właścicieli nieruchomości opłaty.

4. Stawki opłat, o których mowa w ust. 2 i 3, ustala rada gminy.

5. Naruszenie przepisów zawartych w niniejszych ZASADACH podlega karom przewidzianym w Kodeksie Wykroczeń.

Co jest warte świadcstwo rekompensacyjne

Świadcstwa otrzymać mają emeryci i renciści za odebrane dodatki branżowe oraz pracownicy sfery budżetowej za niepodwyższenie wynagrodzeń w dwóch kwartałach: II w 1991 i I w 1992 roku. Podajemy garść informacji wyjaśniających sprawę tych rekompensat.

Określmy najpierw, komu należą się świadcstwa, a komu nie. Świadcstwa należą się osobom, które miały prawo do 5, 10 lub 15-procentowego dodatku branżowego do emerytury lub renty w dniu 14.11.1991r. Do dodatków miały prawo osoby pracujące w szkodliwych warunkach lub wykonywały pracę w o szczególnym charakterze. Przykładowo pracownik budżetówki, który pracował w pełnym wymiarze między 1.07. a 31.12.91 może doliczyć do wynagrodzenia 46 zł za każdy pełny miesiąc pracy, natomiast pracujący między 1.01. a 28.06.92r. 58 zł. W sumie za cały ten okres należy się 624 zł. (6x46 i 6x58). Osoby, które już są na emeryturze lub rencie będą mogły zwrócić się do ZUS o ponowne przeliczenie ich świadczeń, uwzględniające wartość rekompensaty. Jeżeli ktoś z uprawnionych zmarł po 12 kwietnia, czyli po wejściu w życie ustawy o rekompensatach, świadcstwa należą się jego spadkobiercom.

Emeryci i renciści powinni już dostać zawiadomienia z ZUS o liczbie i wartości przyznanych im świadczeń. W październiku ZUS dostarczy listy ministrowi skarbu, który emituje świadcstwa. Wartość świadczeń wyliczono w sposób ryczałtowy. Zależy ona od wieku emeryta lub rencisty, podstawy wymiaru jego świadczenia i wysokości dodatku branżowego, który mu się należał. Im ktoś młodszy, miał większą podstawę wymiaru i wyższy dodatek, tym jego świadcstwa będą więcej warte. Świadcstwa będą wydawane nieodpłatnie i będą zwolnione z podatku dochodowego. Właściciel świadcstwa będzie je mógł sprzedać lub odstąpić, ponieważ będą one dopuszczone do publicznego obrotu papierami wartościowymi. Będzie można za nie kupić akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw, ziemie i budynki z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, spłacić nimi w banku niektóre odsetki od kredytu mieszkaniowego.

Emeryt nie dostanie świadcstwa do ręki. Będą one złożone w Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych, a emeryt otrzyma zaświadczenie, że jest ich właścicielem. To zaświadczenie będzie podstawą, by je sprzedać lub coś za nie kupić. Świadcstwa te są jednorazową rekompensatą utraconych w 1991 r. dodatków. Oznacza to, że te dodatki nie będą wypłacane wraz z emerytami i rentami.

wg „Gazety Wyborczej” M.S.

Strofy dla Ciebie

Otrzymałem latem przesyłkę, maszynopisy ponad 30 wierszy rzadkiej piękności. Autorem tych urodziwych arcydzieł jest pani doktor **Halina Radecka**, znana z pewnością mieszkańcom Prabut. Prawdopodobnie nie-

wiele osób wiedziało o poetyckiej fascynacji pani Haliny, tym bardziej czuję się zaszczycony, że mnie właśnie powierzyła część swojej duszy, ukrytą w strofach. Chciałbym przyczynić się do publikacji nadesłanych wierszy oraz tych, jak pisze autorka w liście, spoczywających jeszcze w szufladzie, ale nasza gazeta jest zbyt skromnym piśmem o niewielkim zasięgu. Być może uda mi się w porozumieniu z panią Haliną „ożywić” jej twórczość na innych, szerszych łamach. Tym niemniej z przyjemnością prezentuję Państwu „zwiastuny” tego pełnego fascynacji światem i młodzieńczej wyobraźni zbiorku.

INNA JESIEŃ

To nie jesień jest łzawa i mglista
I nie ona przywdziała ten strój-
To poeta, jak malarz -taszystą
Smutny nastrój podrzucił jej swój.

I od wieków tak brzdąka i brzdąka,
Każe chmurom jesienne lać łzy,
Każe dymom po polach się błąkać,
Zeschłe liście - podrzuca pod bzy

-Lecz ta jesień jest inna, cudowna
W jarzębiny ubrana i głóg
Jak dziewczyna - zalotna, nadobna
Drażni oczy zwinnością swych nóg.

Dla pozorów zasłania kolana,
Choć odrzuca spódnicę zły wiatr,
Roztańczona, szczęśliwa, rozśmiana
Stawia z liści kabałę, jak z kart,

Zadyszana - oddycha w jabłoniach,
Szepce w ucho poecie -baj, baj,-
Niech przypomni ci jabłko w mych dłoniach,
Że jesienią biblijny był raj!

-Przestań mówić o szybach brzęczących,
W kroplach deszczu nie szukaj już fraz,
Utop smutek w mych ustach gorących,
Przytul mocno, po męsku - choć raz!

MORZE I ZIEMIA

Przy uchu trzymam muszli wargi,
Wśluchuję się w ich czułe drżenia
-Gdy mówią szeptem swoje skargi
O własnych bólach i zwątpieniach...

Słyszę -jak w muszli woda spiętrza
Groźne poszumy, huki, grzmoty,
Jak wydobywa z swego wnętrza
Morskie marzenia i tęsknoty.

Śnią się wciąż muszli morskie głębie
I mewy -zawsze pełne wrzasku,
Ukwiały -oblepione w chęłbie-
Niby klejnoty w złotym piasku.

-Wracaj już, muszlo - w słone morze
Twój świat bez niego -jest ci pusty,
A ja swe serce - w ziemi złożę,
Jak wyrzucony z morza bursztyn.

Szwedzcy terapeuci „AA” w Prabutach

W ramach współpracy Prabut ze szwedzką gminą Tinsgrýd w dniach 8-9 września przebywała w Prabutach delegacja szwedzkich terapeutów i pracowników socjalnych, zajmujących się profilaktyką i leczeniem osób uzależnionych, głównie alkoholików. Pierwszego dnia pobytu spotkali się oni z prabuckimi członkami klubu „animowanych alkoholików”. W tzw. „mitingu” uczestniczyli również członkowie klubów „aa” z Kwidzyna i Malborka. Jeden ze szwedzkich terapeutów, były alkoholik (w środowisku terapeutycznym mówi się „trzeźwy alkoholik”) dzielił się z obecnymi swoimi doświadczeniami w walce z uzależnieniem. W następnym dniu wizyty szwedzcy goście przedstawiali wypracowane u zamorskich sąsiadów formy walki z alkoholizmem i narkomanią, ilustrując je danymi statystycznymi. Wynika z nich, że problem uzależnień w Szwecji przybrał niespodziewanie duże rozmiary. Na ogólną liczbę 9,5 mln mieszkańców około 500 tys. osób jest w różnym stopniu uzależnionych. Przyjmując, że statystyczna rodzina szwedzka jest czteroosobowa, blisko 2 mln ludzi cierpi z tego powodu. Stanowi to prawie 20% społeczeństwa. Dla porównania, na 15 tys. mieszkańców miasta i gminy Prabuty taki odsetek waha się w granicach 15%. Różnica ta wynikać może z pełniejszego rozeznania skali tego problemu u naszych sąsiadów. Wprowadzona 10 lat temu ścisła współpraca szwedzkich służb socjalnych, służby zdrowia i policji w walce z alkoholizmem przynosi jednak wyraźne rezultaty. Obecnie odsetek zdefiniowanych alkoholików, poddawanych przymusowemu leczeniu wynosi około 10%, wobec aż 90% przed dziesięciu laty. Jest to skutek konsekwentnej pracy środowiskowej, metod perswazji i „wczesnego ostrzegania”. Dobrowolność leczenia uzyskano dzięki poprawie warunków zamkniętej terapii, atrakcyjnym jej formom, rozszerzeniu sieci samych ośrodków i wreszcie poprzez upublicznienie zjawiska uzależnień. Szwedzkie społeczeństwo tradycyjnie przyzwyczajone do swobody obyczajowej i rozbudowanego systemu świadczeń socjalnych musiało przyjąć do wiadomości szokujące statystyczne dane i pogodzić się z faktem częściowej utraty tych swobód w imię fizycznego i duchowego oczyszczenia. Rygorystyczne zasady przydzielania zezwoleń na działalność lokali rozrywkowych, weekendowe naloty policji na dyskoteki, lokale i sklepy, kończące się nierzadko odebraniem koncesji, ściśle określone godziny przebywania w tych miejscach dzieci i młodzieży, (tylko pozazdrościć!), te i inne metody przyczyniły się do wypracowania klarownego systemu profilaktyki i walki z uzależnieniami.

Dzisiaj Szwedzi gotowi są przekazywać swoje doświadczenia innym, słusznie sądząc, że eksport dobrych pomysłów jest więcej warty niż materialna pomoc (pewnie według zasady, że zamiast dać rybę, lepiej dać wędkę). Nasze własne w tej dziedzinie doświadczenia są jeszcze niewielkie, system profilaktyki i zwalczania skutków alkoholizmu tworzy się na bazie lokalnych środków uzyskiwanych z koncesji. Trochę to przewrotne: za uzyskanie w końcu ze sprzedaży alkoholu pieniądze leczy się uprzednich ich właścicieli. To tak, jakby aktualny i przyszły alkoholik z góryłożył na swoją terapię. Ale cóż, lepsze takie pieniądze, niż żadne, a zresztą, jak to mówią: „wódka jest dla ludzi...”

Marek Szulc

Ruszyła telefonizacja wsi

Jak poinformowała mnie pani sekretarz UMiG Jadwiga Panasiuk, rozpoczęły się prace związane z tele-

fonizacją obszaru wiejskiego gminy Prabuty. W chwili obecnej (10.09.) powstała już linia Raniewo -Klecze-wo, Trwają prace w Laskowicach, Orkuszu, Szramowie, w kierunku Sypanicy. W następnej kolejności mają ruszyć roboty w kierunku Obrzynowa. Zasady rozliczeń za podłączenie telefonu zostały zmienione i te nowe ujęte zostały w formie aneksu do umowy, budzą jednak nadal dużo emocji i wątpliwości, dlatego pragniemy je wyjaśnić. Początkowo umowa przewidywała wpłacenie 600 zł i wykopanie 300 m rowu. Okazało się jednak, że kopanie tego kanału za pomocą łopaty przez każdego wnioskodawcę spowodowałoby nieobliczalne przesunięcie inwestycji w czasie. Zarząd podjął więc decyzję o mechanicznym kopaniu kanałów, wybierając najkorzystniejszą finansowo ofertę. Wnioskodawca zobowiązany został do wykopania we własnym zakresie jedynie 50 mb kanału, co wyliczono na kwotę 83 zł. Koszt pozostałej części wykopu wyniesie 416 zł na każdego wnioskodawcę. Pieniądze te zostały „wyłożone” przez UMiG i można je będzie oddać w dwóch ratach: 208 zł do 30.XI. i 208 zł do 31.III. Tak więc każdy wnioskodawca poniesie koszt 1016 zł (600+2x208) oraz robocizną za owe 50 mb (83zł). Urzędowa cena założenia telefonu wynosi 428 zł. Różnicę w wysokości 588 zł (1016-428) telekomunikacja Polska SA odliczy mu w postaci darmowych impulsów. W rezultacie ten zwiększony nakład zostanie w całości zwrócony, a dodatkowo zysk posiadacza telefonu, to nieoprocentowany kredyt z UMiG, bowiem od momentu założenia telefonu będzie miał odliczane impulsy, a ostatnią ratę może wpłacić dopiero wiosną, w razie trudności mogąc wystąpić do Zarządu MiG o przesunięcie spłaty (do czego nie zachęcamy, ale uczciwie informujemy, że taka możliwość w szczególnych, uzasadnionych przypadkach zawsze istnieje). Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienie rozwieje wątpliwości i pomoże spokojnie oczekiwać na rychłe połączenie z cywilizowanym światem.

Marek Szulc

Obrzydliwość!

W okresie jesiennym plaga sklepów stają się natrętne osy. Szczególnie tam, gdzie sprzedaje się słodkie pieczywo lub owoce, plaga ta jest trudna do zwalczania. Wstrętem napawa mnie widok stada owadów łączących po sznekach i pączkach. Przecież przedtem te osy mogły lazić po...no, wyobrażcie sobie państwo, po czym? W chłodne przedpołudnie, nieco zgłodniały ruszyłem „w miasto” po pączka. Z dwóch sklepów uciekłem natychmiast, przestając odczuwać głód. Dopiero w trzecim ze zdziwieniem stwierdziłem, że jednak można sobie z tą zarazą poradzić (sklep przy ul. Legionów). Wypowiedzi sprzedawczyń typu: „jak się ich nie gania, to nie ugryzą” dowodzą, że do higieny w handlu jeszcze nam daleko. Szanowne Panie, trzeba zamykać szafki z pieczywem i pojemniki z owocami, a pasiaste bydło gonić, gonić!

Marek Szulc

Repertuar kina „Mazowsze”

12-13.09. godz. 18 „RYZYKANCY” prod. USA

19-21.09. godz. 18 „ANAKONDA” prod. USA

26-28.09. godz. 16 „ZAKOCHANY KUNDEL”

animowany, dubbing

godz. 18 „RELIKT” prod. USA

3-5.10. godz. 18 „CON AIR-LOTSKAZAŃCÓW” prod. USA

10-12.10. godz. 16 „BATMAN I ROBIN”



Franciszek Kasicki, kandydat do Sejmu RP z ramienia Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratycznego Bloku Dla Polski, prabucianin, lat 56, hodowca-ogrodnik, V miejsce na liście wojewódzkiej NCD -BDP (lista nr 2).

Moje ugrupowanie jest formacją jednoczącą środowiska narodowe, chrześcijańskie, ludowe oraz działaczy samorządowych. Dotychczasowe dzielenie Polski na „postkomunistyczną” i „solidarnościową” uniemożliwia dokonanie czytelnego wyboru. Licytacje programowe z tego podziału wynikłe nie pozwalają na rzetelne spełnienie zobowiązań wobec wyborców.

Głównym celem ugrupowania, które reprezentuję jest życie w Polsce normalnej. Podstawami tej normalności powinny być: zdrowa rodzina, mocny samorząd, przyjazna gospodarka rynkowa oraz bezpieczne i silne państwo.

Pojęcie „**zdrowa rodzina**” oznacza szacunek dla historii, tradycji przodków, zabezpieczenie bytu materialnego rodziny, co powinno stać się podstawą polityki państwowej i samorządowej.

Mocny samorząd, to autentyczna reprezentacja wspólnot lokalnych i zawodowych. Konieczny jest przy tym większy udział samorządów w dochodach publicznych i ograniczenie biurokracji.

Przyjazna gospodarka rynkowa oznacza oparcie działalności gospodarczej o prywatną, rodzinną inicjatywę i polską przedsiębiorczość. Strategiczne dziedziny gospodarki powinny być przez państwo chronione przed niekorzystnym wpływem obcego kapitału.

Silne i bezpieczne państwo powinno zapewniać Polakom poczucie bezpieczeństwa zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Abyśmy mogli spokojnie chodzić po ulicach, potrzebne jest zreformowanie systemu sądownictwa i usprawnienie działań policji.

Według mnie głównym filarem majątku narodowego powinno stać się rolnictwo. Jest to ciągły i niezniszczalny warsztat pracy ogromnej części społeczeństwa. Warunki naturalne naszego kraju umożliwiają nam zajęcie pozycji kluczowego producenta zdrowej ekologicznie żywności. Rozwój rolnictwa pozwoliłby stworzyć na wsi struktury usługowe, dające pracę byłym pracownikom upośledzonych zakładów rolnych. Skierowałyby też w stronę wsi zainteresowanie dużego przemysłu. Potencjał naturalny i rolnicze tradycje naszego kraju powinny być właściwie wykorzystane. Nie można marnować tego potencjału poprzez nieuzasadniony import żywności, często dotowanej przez kraje zachodnie.

Strategicznym zadaniem dla Prabut, jak sądzę, jest wdrożenie produkcji zdrowej żywności i propagowanie agroturystyki. Jeśli nie stać nas w chwili obecnej na inwestycje w dziedzinie turystyki i rekreacji, agroturystyka stwarza możliwości zainteresowania gości i turystów walorami naszej ziemi. To oni w przyszłości mogą wymieniać swoje pieniądze za luksus spędzenia urlopu w naszym mieście i gminie.

Nasze listy wyborcze zawierają nazwiska ludzi o wysokich kwalifikacjach moralnych i zawodowych. Swój program kierujemy do wszystkich polskich rodzin, zaufajcie nam!



Zbigniew Koban - kandydat w wyborach do Sejmu RP, III miejsce na liście AWS (Nr 5), lat 32, kwidzynianin, Przewodniczący Sekcji Krajowej NSZZ „S” Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Od 1992 członek Rejonowej Rady d.s. Zatrudnienia

Krótką wypowiedź dla „GP”, skierowaną pod adresem wyborców zawiera kilka kluczowych tez programowych:

1. Ubezpieczenia społeczne.

Cztery lata rządów koalicji SLD-PSL, to lata stracone dla reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Budżet państwa w dalszym ciągu obciążony jest instytucją ZUS-u, choć sama koalicja przyznaje, że jest to droga ku zapaści systemu ubezpieczeń. 3 lata temu „S” złożyła projekt reformy tego systemu, który stał się integralną częścią programu AWS. Zakłada on wspieranie pierwszej fazy reformy wpływami z prywatyzacji wielkich zakładów. Tymczasem koalicja dąży do prywatyzacji takich gigantów, jak Kombinat Miedziowy, czy Totalizator Sportowy, nie zakładając przekazania części wpływów z tej operacji na ubezpieczenia społeczne.

Trudny proces przeprowadzenia tej reformy spocznie na barkach nowego parlamentu i rządu.

2. Służba zdrowia.

Krótko mówiąc, jest to system chory, od dawna wymagający zmian strukturalnych, obciążony w dodatku piętnem pseudodarowizn i strajkami lekarzy. Pieniądze, kierowane z budżetu państwa na służbę zdrowia są źle rozdzielane.

Proponowany przez AWS system kas chorych mógłby ten dział sfery budżetowej uzdrowić. Niezbędne jest zwiększenie i lepsze ukierunkowanie środków z budżetu centralnego.

3. Świadczenia udziałowe.

Zgodnie z podpisaną przez Polskę konwencją Międzynarodowej Organizacji Pracy rekompensaty za nieprawnie niewypłacane świadczeń (wynagrodzenia, dodatki) należy wypłacać w gotówce, a nie za pomocą papierów wartościowych typu akcje, świadectwa udziałowe, obligacje itp. Uważamy, że trwający aktualnie proces przydzielania emerytom, rencistom i pracownikom „budżetówki” świadectw udziałowych jest nie zgodny z prawem. Ogranicza on też możliwość swobodnego dysponowania przydzielanymi świadectwami.

4. Prywatyzacja.

Proces powszechnego uwłaszczenia był przez ostatnie lata niewłaściwie realizowany. Należy zacząć od zinventaryzowania majątku narodowego, po czym dokonać jego sprawiedliwego rozdziału. Proces ten nie może nosić znamion pośpiesznego „rozdrapywania”, będącego udziałem nielicznych obywateli.

5. Rolnictwo.

Polityka rolna prowadzona jest na zasadzie: „jak się pali, zaczynamy studnię kopać”. Bezcłowy zakup zbóż, na którym dorobiło się trochę spółek, kompromituje współkoalicjanta -PSL. Problem interwencyjnego skupu zbóż jest problemem sztucznie rozdmuchanym, mającym poprawić notowania PSL.

Zapraszam do wnikliwej lektury programu AWS. Cztery lata temu hasło SLD brzmiało: „tak dalej być nie musi”. Niestety, jest...

z prabuckiego sportu**pod redakcją
Włodzimierza Dawidowskiego**

Wystartowała piłkarska IV liga.

Po krótkich, miesięcznych tylko wakacjach piłkarze Pogoni wznowili rozgrywki piłkarskie. Tym razem, meczem z Unią Susz, zainaugurowali sezon piłkarski 1997/98 w ramach IV ligi województwa elbląskiego. Przypominamy, że grę w najwyższej lidze województwa, zapewnili sobie nasi piłkarze dzięki 2 lokacie /za Syreną Młynary/ w poprzednim sezonie w klasie okręgowej.

Przygotowania do sezonu były bardzo krótkie, w ramach których nasi piłkarze rozegrali kilka meczy kontrolnych z Etokanem Zalewo, Tęczą Kamieniec, oraz juniorami Pomezani i Poloni Elbląg.

W kadrze I zespołu pojawiły się nowe twarze. Są to młodzi wychowankowie klubu: Wójcik Marcin, Ćwiek Ireneusz, Cetnarowicz Jacek, Górtatowski Przemysław, Wiśniewski Jakub, Lopko Grzegorz. Z innych klubów pozyskano też kilku nowych zawodników: Boguszewicz Adam, Malewski Tomasz, Gall Tomasz - wszyscy z Bianco Rodowo, Jaranowski Piotr - powrót z wypożyczenia z Unii Susz oraz wypożyczony już w trakcie rozgrywek Król Rafał z Rodła Kwidzyn. Wznowił też treningi po dłuższej przerwie Okrój Bartosz, Komorek Dariusz i Jarzynka Sebastian. Niestety nie doszło do wypożyczenia z Rodła Kwidzyn Grzegorza Obiałę z powodu braku zgody ze strony kwidzyńskich działaczy.

Natomiast z zespołu Pogoni ubyli: Krzysztof Król - powrócił do Zatoki Braniewo /III liga/, Tomasz Gołębiowski - wypożyczony na 1 sezon do zespołu juniorów Pomezani Malbork.

Pomimo kilku wzmocnień trener Grzegorz Kasprzak miał ogromne kłopoty z zestawieniem optymalnego składu, szczególnie w meczach z Syreną Młynary i Jurandem Lasowice. Są różne przyczyny nieobecności niektórych zawodników na treningach i meczach. Do chwili obecnej treningów nie wznowił Piotr Tatara i Piotr Kołtek, często na treningach i meczach nieobecni są Grabka, Cetnarowicz (Jacek), Lipiński, Wiśniewski Jakub, Gall. Jak poinformował mnie trener zespołu, w niektórych przypadkach nieobecność poszczególnych zawodników może być usprawiedliwiona ale są też przejawy niezbyt poważnego traktowania swoich obowiązków wobec klubu. Doszły do tego niespodziewane kontuzje Arka Warchlewskiego w meczu z Unią Susz oraz Adama Boguszewicza - wypadek.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że Pogoń po 4 kolejkach ma tylko 3 punkty w swoim dorobku, chociaż początek rozgrywek był bardzo obiecujący. W emocjonującym, wyrównanym meczu derbowym, wygraliśmy 1:0 z lokalnym rywalem Unią Susz.

Ponownie po rocznej przerwie, mieliśmy kolejne derby prabucko-suskie. Mecze te zawsze były bardzo zacięte i emocjonujące. Tym razem dodatkowym smaczkiem spotkania, była inauguracja IV ligi. Na dobrze przygotowanej płycie boiska, przy sporej, jak na upały, liczbie kibiców z Susza i Prabut, prezes EOZPN pan Romuald Paściak przed meczem wręczył miejscowym pamiątkowy puchar za uzyskany awans. Były też przygotowane

przez prabuckich działaczy dodatkowe atrakcje. W przedmeczcu spotkały się dawne piłkarskie sławy Susza i Prabut. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli goście z Susza 5:2/ a bohaterem tego ciekawego spotkania był pan Kolasiński Mariusz z Susza, strzelec 4 bramek. Przed głównym meczem rozdawano programy z terminarzem spotkań gospodarzy, przygotowano nagrodę dla strzelca pierwszej bramki w tym meczu, zaś w przerwie meczu losowano nagrody wśród kibiców.

Strzelcem zwycięskiej bramki dla gospodarzy był Wiśniewski Michał, ale bohaterem tego spotkania w oczach kibiców, i przyjezdnych gości był nasz bramkarz Sylwester Zelwak. Kilkakrotnie bronił groźne strzały napastników Unii. W sumie był to mecz na remis, ale szczęście uśmiechnęło się do nas. Słowa uznania należą się kibicom obu drużyn, którzy nie wzięli przykładów z chamstwa panującego na niektórych stadionach. Szkoda, że nie mógł wystąpić w tym meczu Adam Boguszewicz. Liczymy, że ten utalentowany napastnik będzie jeszcze jesienią strzelał efektowne bramki.

Niestety trzy kolejne mecze, nie przyniosły powiększenia dorobku punktowego Pogoni. Mimo, niespodziewanego zwycięstwa 2:1 na biosku w Młynarach, miejscowi złożyli protest z tytułu gry nieuprawnionego zawodnika. Po rozpatrzeniu tego protestu, wydział gier i ewidencji w Elblągu niestety przyznał 3 punkty Syrenie Młynary. Okazało się, że faktycznie kierownictwo i trener zespołu nie mieli uporządkowanej listy zawodników uprawnionych do gry. Do sytuacji tej nigdy by nie doszło, gdyby na ten wyjazdowy mecz stawili się wszyscy uprawnieni zawodnicy do gry /a jest ich aż 28 !/.

W kolejnym meczu z Jurandem Lasowice, też były kłopoty kadrowe. Trener miał do dyspozycji tylko 12 zawodników, a był to 3 mecz w ciągu jednego tygodnia. Kiedy goście dokonywali 4 zmian, my mogliśmy odpowiedzieć tylko jedną. Dopóki starczyło sił było do przerwy 2:2, później braki kondycyjne oraz zbyt długie festynowanie na plaży niektórych zawodników, dało znać o sobie.

Goście po prostu „zabiegali” naszych piłkarzy. Do tego był to też debiut bramkarski, Tomasza Malewskiego z Bianco Rodowo. Znam osobiście tego zawodnika od kilku sezonów i wiem, że zna dość dobrze bramkarski fach. Niestety debiut, nerwy, w później niewybredne okrzyki niektórych kibiców, „spaliły” tego sympatycznego i utalentowanego zawodnika. Panowie kibice - trochę wyrozumiałości dla piłkarskich amatorów. Pogoń przegrała ten mecz 5:2.

Kolejne spotkanie to wizyta lidera tabeli Polonii Elbląg oraz głośnej grupy nieodpowiedzialnych kibiców tego klubu. Była to od kilkunastu lat, pierwsza wizyta tak głośnej i agresywnej grupy młodzieży na naszym stadionie. Tylko dzięki bardzo sprawnej i zorganizowanej pracy policji, uniknęliśmy w Prabutach awantur i burd, które ta grupa kibiców wywołała w Suszu tydzień wcześniej. Zarząd Klubu wyraża szczególne podziękowanie komendantowi prabuckiej policji i podległym mu funkcjonariuszom za okazaną pomoc.

Piłkarze do tego pojedynku przystąpili już bardziej zdyscyplinowani. Do meczu tego oraz w jego trakcie

z prabuckiego sportu**pod redakcją
Włodzimierza Dawidowskiego**

funkcję trenera przejął chwilowo Witold Klejnowski. Na szczęście na ławce rezerwowych pojawiło się już 7 zawodników. Przyjęta taktyka, oraz dobra gra Sylwestra Zelwaka w bramce, dawała pozytywne rezultaty. Mimo lepszego ogrania i bardziej zdecydowanych ataków byłych III ligowców, Pogoń trzymała długo wynik remisowy. Dopiero na 15 minut przed końcem straciliśmy 1 bramkę, druga na sam koniec była prezentem ze strony sędziów /ewidentna pozycja spalona/. Pomimo porażki 0:2, Pogoń na tle „ligowców” bez porażki, zaprezentowała się całkiem nieźle. Gdyby z przodu byli bardziej ograni napastnicy: Grabka lub Boguszewicz, to kto wie...

Może ten mecz będzie przełomem i kiedy z „wakacji” powrócą pozostali zawodnicy, zaczniemy gromadzić dalsze punkty. W chwili pisania tego artykułu trener Kasprzak ma już dość dobrą frekwencję na treningach i ostro przygotowuje się do meczu wyjazdowego z Olimpią Kisielice.

Poniżej prezentujemy pełną kadrę zespołu oraz pełen terminarz rozgrywek. Zapowiadałem już w poprzednim numerze Gazety, że od przyszłego sezonu nastąpi reorganizacja rozgrywek w naszym województwie. Utworzona zostanie IV liga wspólna dla województw toruńskiego, bydgoskiego i elbląskiego. W związku z tym ulegnie likwidacji IV liga elbląska. Drużyny, które zajmą miejsca od 1 do 5 w obecnej IV lidze, grać będą w nowo utworzonej lidze, pozostałe utworzą nową klasę okręgową. Jest więc o co walczyć. Życzymy piłkarzom powodzenia a działaczom nowych finansowych sponsorów klubowych.

Kadra piłkarska seniorów MKS „Pogoń” Prabuty: Andrzej Baka, Adam Boguszewicz, Jacek Cetnarowicz, Ćwiek Ireneusz, Furman Andrzej, Gołębiowski Grzegorz, Grabka Krzysztof, Górtatowski Przemysław, Jaranowski Piotr, Kołtek Piotr, Kotlarek Andrzej, Kwiatkowski Krzysztof, Lewandowski Mirosław, Lipiński Andrzej, Malewski Tomasz, Marcinkowski Mariusz, Okrój Bartosz, Szpociński Wojciech, Tatara Piotr, Warchlewski Arkadiusz, Wiśniewski Jakub, Wiśniewski Michał, Woźniak Zbigniew, Gall Tomasz, Jarzynka Sebastian, Komorek Dariusz, Lopko Grzegorz, Król Rafał.

Terminarz rozgrywek IV ligi elbląskiej:

- 13.09. godz. 16 z Pomowcem Gronowo (wyjazd)
- 20.09. godz. 15 z Żuławami Nowy Dwór (u nas)
- 27.09. godz. 15 z Walszą Pieniężno (wyjazd)
- 04.10. godz. 15 z Błękitnymi Orneta (u nas)
- 11.10. godz. 15 z MGKS Tolkmicko (wyjazd)
- 18.10. godz. 14 z Pomezanią II Malbork (u nas)
- 25.10. godz. 14 z Olimpią Sztum (wyjazd)
- 31.10. godz. 14 z Powiślem Dzierzgoń (u nas)
- 08.11. godz. 14 z Zalewem Frombork (wyjazd)

„Ryczące 40” mistrzem ligi w piłce nożnej.

Przez kilka tygodni, trwały rozgrywki w piłce nożnej w ramach amatorskiej ligi zorganizowanej przez MGZB d/s OKiS w Prabutach. Do rozgrywek zgłosiło się początkowo 8 drużyn, ale w ostateczności wystartowało 7

zespołów /wycofał się zespół „Rogaliki”/. Mecze prowadzone przez sędziego piłkarskiego p. Waldemara Kossaka, odbywały się w soboty na boisku treningowym stadionu miejskiego. Grano systemem „każdy z każdym” na nieco mniejszym wymiarowo boisku. Niektóre zespoły potraktowały zaproszenie do rozgrywek bardzo poważnie. Były treningi, mecze kontrolne, nowe stroje.

Rozgrywki cieszyły się dużym zainteresowaniem licznej rzeszy kibiców, wśród których były całe rodziny kibicujące swoim tatusiom i mężom. Oczywiście jak przystało na dobre piłkarstwo, nie odbyło się bez kontuzji i drobnych kłótni z sędzią i pomiędzy piłkarzami. Początkowo zanosilo się, że faworytem będzie zespół złożony w większości z prabuckich policjantów pod groźną nazwą „Żądło”. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Mistrzem został zespół Tomasza Jakubowskiego „Ryczące 40” w składzie: Tomasz Jakubowski, Karol Demeżyński, Andrzej Kossowski, Wiesław Potoplak, Roman Krajnik, Krzysztof Anders, Mariusz Anders, Zdzisław Napiórski. Do końca rywalizowali oni z „przerzeklanowanym” chyba zespołem piłkarskich sław „Belfer team”.

Ostateczna kolejność tych udanych rozgrywek była następująca:

- I m. „Ryczące 40” - kapitan T. Jakubowski
- II m. „Belfer team” - kapitan G. Kasprzak
- III. „Oldboy Pogoń” - kapitan J. Hiszczyński
- IV. „Żądło” - kapitan S. Mędrak
- V. „Orły” - kapitan J. Grabka
- VI. „Bałtyk” - kapitan T. Tamski
- VII. „Energetyk „Błyskawica” - kapitan D. Pietruszczak

Na zakończenie dla najlepszych były puchary, nagrody i szampan, a później wspólne z organizatorami miłe przy piwku wspomnienia rozgrywkowe. Umówiono się też już na przyszły rok na następną edycję tych rozgrywek.

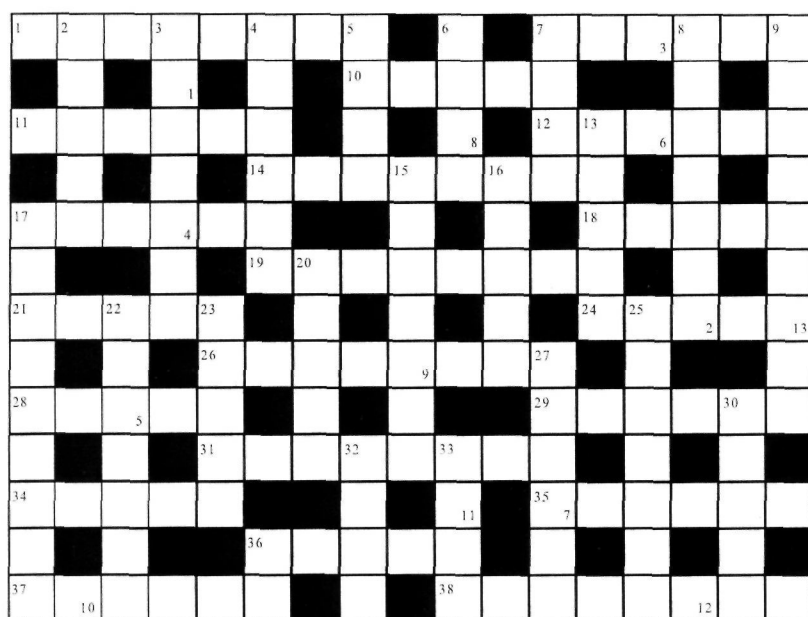
**Wakacyjny Turniej Piłkarski
Drużyn Podwórkowych.**

MGZB d/s OKiS i MKS „Pogoń” Prabuty zaproponowały dzieciom udział w wakacyjnym turnieju piłkarskim. Początkowo organizatorzy zakładali przeprowadzenie rozgrywek w 2 kategoriach wiekowych: młodszej - do klasy VI i starszej - VII i VIII klasy. Niestety z braku chętnych, przeprowadzono tylko mecze w kategorii młodziej. Starsi wolą jednak beczynne leżenie na plaży lub nocne dyskoteki. 7 podwórkowych drużyn przez kilka dni rozgrywało pomiędzy sobą bardzo emocjonujące mecze. Dla najlepszych były nagrody rzeczowe a dla wszystkich słodczyce ufundowane przez Zakład Budżetowy.

Kolejność ostateczna tej wakacyjnej imprezy była następująca:

- I m. Kozie Bródki - kapitan K. Dawidowski
- II m. Stworki - kapitan Małowiejski
- III m. Polska - kapitan T. Kośka
- IV m. Barcelona - kapitan A. Kossak
- V m. Widzew - kapitan Tołstik
- VI m. FC Prabuty - kapitan Rutkowski
- VII m. ŁKS - kapitan Nowak

KRZYŻÓWKA



Litery z ponumerowanych w prawym, dolnym rogu krątek utworzą rozwiązanie, które wystarczy nadesłać na adres MGOK w Prabutach, ul. Łąkowa 22 do dnia 10 października, by wziąć udział w losowaniu nagród książkowych.

Poziomo: 1. Plisa, zakładka, 7. Na czele kurii, 10. Prymitywny młyn, 11. Z rzepką, 12. Już nie rower, jeszcze nie motocykl, 14. Ptak leśny z rodziny gołębi, 17. Mały skorupiak lub cukierek, 18. Rudera lub synonim upadku, 19. Bursa, przyszkolone mieszkanie ucznia, 21. Oczna, muszkatolowa, 24. Indianin z grupy Atapasków, 26. Groźna na drodze po przymrozkach, 28. Część uprząży, 29. Zastłona okienna z folii lub papieru, 31. Dokonywane w studio, 34. Średniowieczna wielogłosowa pieśń kościelna, 35. Stolica Kolumbii, 36. Krewny w linii męskiej, 37. Spijany z kwiatów, 38. Stan na płd. USA.

Pionowo: 2. Jedna z elektrod lampy elektronicznej, 3. Do naklejenia, 4. Buty z kółkami, 5. "Dziurawa" tkanina, 6. Pieśń operowa, 7. Mieszkaniec obu stron Pirenejów, 8. Trzyma statek na redzie, 9. Pani, co robi buble, 13. Kredytowa lub wędkarska, 15. Kobieta hiszpańskiego pochodzenia urodzona w Ameryce Łacińskiej, 16. Pierwiastek o łatom. 23, 17. Zbiór przepisów porządkowych w wojsku, internacie, 20. Alkoholizm, narkomania, 22. Nadmierne wydzielanie łoju skórniego, częsta przyczyna trądziku, 23. Bond, to ...07, 25. Doświadczalny, a nie królik, 27. Syn kasztanki, 30. Dawniej opakowanie cukierków robione z papieru, 32. Leśne (poziomki, jagody, grzyby), 33. Szesnastka, 36. Część hektara.

Nagrody książkowe ufundowane przez **Księgarnię J. Dawidowskiej** za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z Nr 7 (Nie grasz, nie wygrasz) wylosowali: **Danuta Piątkowska** z Gilwy, **Władysława Babraj** i **Czesław Chilczkowski** z Prabut. Gratulujemy, nagrody dostarczymy osobście (napłynęło 28 rozwiązań).

Potrzebny lokal na cele biurowe w centrum miasta 1-2 pomieszczenia o pow. 15-30 m²

Wiadomość - Kwidzyn tel. 79-69-89 do godz. 15³⁰

Nowo otwarty zakład

Auto naprawa

Naprawy bieżące i powypadkowe

Auto handel

ul. Wołyńska 7, Prabuty
tel. 782681

Coś ty, Rychu!

Podobieństwo imion, inicjałów i faktów należy uznawać za przypadkowe. W „Życiu” bywa rozmaicie, ale nas na przegrywanie procesów nie stać.

Przyniósł mi kolega wierszyk,
zgrabne cacko, dźwięczny rym,
myślę sobie: „po raz pierwszy
ktoś chce mnie wyręczyć w tym”.

Rzecz o wypalaniu słomy,
Dobre! Czytam, marszczę brew,
wreszcie mówię: „Rysiek, pomyśl,
kogoś tu zaleje krew”.

Walisz, chłopie prosto z mostu,
no i każde dziecko wie,
że inicjał ten po prostu
to pan „Ygrek” lub pan „Pe”.

Podpalaczy napiętnować!
Płoną pola, stóg i chlew,
nawet jakiś byk, czy krowa
i przydrożnych szereg drzew.

Ale jakoś tak się składa,
że o „Ygrek”, „Iks” i „Er”
tak wprost pisać nie wypada,
bo to szychy z gminnych sfer.

Masz dowody na to wszystko?
No to co, że łuny blask?
Kto podpalił? Czyje rżysko
sypie iskry aż na las?

Diabli biorą niech stodołę,
minie jesień, zniknie swąd...
Czy chcesz, Rysiek, tak, jak Wołek
postawiony być przed sąd?

Rysiek w brodę się podrapał:
„no to może trochę zmienić,
by się każdy nie połapał
z inicjałów swojskich brzmień”

Kiedy wziętem się do pracy,
został wers o OSP:
„jadą, jadą znów strażacy,
a kierowca Mirek klnie”.

zainspirowany przez Rycha M. Szulc

**Centrum Doradczo-Usługowe
Jan Drobysz**

**Firma Consultingowa
ul. Piłsudskiego 29
82-500 Kwidzyn**

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Prabutach, ul. Łąkowa 22, tel. (0-55) 78 23 19. Redaktor odpowiedzialny: Marek Szulc.
Skład: "ROMI Soft s. c." Prabuty, tel. (0-55) 782-915. Druk: Drukarnia "W&P" Malbork, ul. Akacyjowa 29, tel. (0-55) 72 25 85. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów niezamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.